

GOŚĆ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego m. k. 10.

Adres Redakcji i Administracji:
Piórkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Reklamek nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

„Oszczędność“

Znana Warszawska firma kupuje 50% więcej
za wszelką białuterję, futra, garderobę, bieliznę, meble,
pianinę, dywany, maszyny do szycia i do pisania i rowery.
Hotel Savoy, pokój Nr. 223.

Plandeki nieprzemakalne
poleca istniejąca od r. 1883 719-5
Fabryka N. ZEMSZ
w Warszawie, ul. Chłodna № 36, tel. 29-86.

KOKS w każdej ilości poleca
ze składu
Dom Handlowo-Przemysłowy
Mittelstaedt i Kułagowski,
Lódź, Przejazd 42-44. 867-3

Ważne dla przyjezdnych do Warszawy!
„Kąpiele Rzymskie“ otwarte co noc
nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 10 ej i wieczorem do 6-ej i pół rano
wyłącznie dla mężczyzn.
Warszawa, Krakowskie Przedm. 58 (obok Młokiewicza). 874-1

Zawiadomienie.
Właścicielka Salonu Mód
Klingbeil - Syrkisowa
powróciła z zagranicy i poleca swój
klijenteli wybór modeli i kopii.
Otwarcie i września. 966-1
Lekarz-Dentysta
L. Gecowowa
powróciła.
Wschodnia 31. 19-3
№ 173 W. U. Z. Lódź, 25.VIII 1921 r.

Telefon 7-66
Tow. Akc.
„Leopold Landau“
Dom Handlowo-Expedycyjny
Piórkowska 114. 961-1
Singerowa
powróciła i wznowiła swe czynności.
Pracownia Sukien
Lódź, Kościuszki № 31.
918-3

„Jakoś to będzie!“

W ciągu ostatnich kilku miesięcy w Polsce literalnie nie się nie dzieje. W powodzi ciągle tych samych, z dnia na dzień bardziej powszednich niedomagań walutowych, drożyznianych, strejkowych i administracyjnych w nieprzerwanym łańcuchu dyplomatyecznych porażek i ogólnego niezadowolenia, nie widać zwiastuna jakichś przyszłych zmian, słabego choćby promyka, któryby rokował choćby odległe rozjaśnienie się horyzontu. Każdemu zbrzydło już nawet narzekanie na to, że jest źle, wszystkich ogarnęło dziwne lenistwo umysłowe i apatia w stosunku do bolączek państwowych, które zdają się już być jedną wielką, przewlekłą, a może i nieuleczalną chorobą.

Wiarę w przyszłość zanika nawet w środowiskach, które ze względu na swój

blicznej, niewiara w teraźniejszość i własne siły może się bardzo boleśnie odbić na losach Rzeczypospolitej.

Oglądając się wokół mimowoli myślicy człowiek musi przypomnieć sobie okres Sasów w dziejach Polski, kiedy każdy „jadł, pił i popuszczał pasa“, a kraj walił się w gruzy... Tymczasem świat przeprowadzał gruntowną rewizję swych podstaw, Francja Burbonów w swej świetnej literaturze politycznej Rousseau i Montesquieu przekształcała i przeszczepiała na swój grunt wzory konstytucji angielskiej, przygotowała Wielką Rewolucję i Deklarację Praw Człowieka i Obywatela; Prusy w napięciu wszystkich sił organizowały administrację, tworzyły powszechną służbę wojskową i nowy systemat skarbowy; nawet Rosja starała się okrzepić swe olbrzymie terytorja, prowadziła intensywną politykę zagraniczną i dążyła do zrównania się z zachodem; Austria wyzwalała się z pod wpływów kościoła i Józefińskimi melodiami dążyła do umocnienia władzy świeckiej, za morzem tworzyły się pierwsze zaczątki potęgi Stanów Zjednoczonych, jak z rogu obfitości sypały się nowoczesne konstytucje...

Świat przeżywał dobę twórczości i organizacji, a Polska drzemała w śnie zastoju i beztroskiego używania. I wtedy, gdy w nielicznych światlejszych głowach pojawiły się pomysły reform 1768, 1776 i 1791 roku, było już za późno...

Dzisiaj wszystkie narody odbywają znów wielkie przemiany. Nowe idee i przegrupowania polityczne wstrząsają podstawami dotychczasowych instytucji państwowych i społecznych.

Nadszedł okres wyteżonej płodności duchowej i gospodarczej. Po wielkiej wojnie wszystkie państwa wyteżają siły, by odróbić to, co zniszczyły lata, a jednocześnie potęgują swe zdolności, by skutecznie ostać się w nowej walce o byt.

U nas w Polsce nic się nie dzieje. Odłogiem leżą wszystkie problemy, grożące wprost naszej egzystencji a stare i zgubne — „jakoś to będzie“ tradycyjnje prowadzi do grobu...

Przyczyny? Są one bardzo głębokie. Leżą w powojennej psychice narodowej, w małym uświadomieniu polityczno-państwowem społeczeństwa, wreszcie — last not least — w układzie stosunków partyjnych i gospodarczych.

Z tej też strony, od poprawy społeczeństwa, od szerzenia kultury w narodzie, który w 50 proc. składa się z analfabetów, trzeba rozpocząć pracę podstawową, obliczoną na bardzo długi okres czasu.

Ale to nie wystarczy. Dla tego, iż tępienie ciemnoty w

Polsce i przebudowa społeczeństwa trwać muszą dłużej lat dziesiątki, nie można dziś już ręk opuszczać i nie starać się o poprawienie tego, co się dokola dzieje, a właściwie tworzyć to, co się, niestety, nie dzieje. Olbrzymie dziedziny prawodawstwa, administracja polityczna, skarbowa, wojskowa, kredyt publiczny, polityka zagraniczna, kwestje socjalne — oto problemy, które żadną miarą nie mogą czekać, oto kwestje do uregulowania, które ze swej strony muszą wywrzeć wpływ na wychowanie społeczeństwa.

Szukając przyczyn obecnego zastoju w Polsce, przede wszystkim spotykamy się z instytucją Sejmu. Nie ulega wątpliwości, iż wiele winy spada na Sejm. Od pierwszej chwili swego powstania był on kamieniem u szyi Rzeczypospolitej. Wybrany w pierwszych miesiącach niepodległego bytu w chaosie walki o rządy, toczony z całą zaciętością pomiędzy socjalistami a endecją nosi on na sobie wszystkie najgorsze znamiona. Nie była to wówczas walka programów, ale osób, lutryg i kalumacji, w których tak celowały domofosle ekspozytury b. Komitetu Narodowego w Paryżu. Dlatego już w pierwszych miesiącach działalności Sejmu, społeczeństwo rozczarowało się. Opinia była coraz mniej pochlebna. Niezadowolenie stawało

się powszechne. Z czasem Sejm zaczął tracić zupełnie swą aureolę i powagę.

Dzisiaj śmiało można powiedzieć, że ogół nie wierzy już w żywotność i mądrość polityczną najwyższego ciała prawodawczego, a w miarę tego, jak opada ta wiara, trasta przekonanie, iż sytuacja jest fatalna, a nie widać żadnej możliwości poprawy.

Oto jedna z przyczyn, może najważniejsza obecnej apatii i polityki opuszczania rąk i bezpodległego nieustannego narzekania.

Jesteśmy przekonani, że nowe wybory znacznie poprawiłyby sytuację, rozbudziły aktywność polityczną, zainteresowanie się sprawami państwowymi, a stąd i możliwość jakiejś poprawy. Nie ulega wątpliwości, iż przyszły parlament polski będzie odzwierciedlał o wiele jaśniejszą wolę narodu, łatwiej zdobędzie się na tak konieczne w naszych warunkach szybkie decyzje w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Hasło rozpuszczenia obecnego Sejmu i ogłoszenia nowych wyborów musi stać się zwrotnym punktem w taktyce tych grup społecznych w Polsce, których jeszcze nie przeżarła na wskroś fatalna ideologia: „Jakoś to będzie“.

Czesław Oitaszewski.

Posiedzenie komisji budżetowej. Gabinet Witosa nie został zachwiany.

(Telefonem).
Wczoraj na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej wygłosił dłuższą ekspozycję minister skarbu p. Stępczowski. W tem ekspozycje przedstawił sytuację finansową państwa, nie ukrywając zupełnie tych wszystkich ujemnych objawów, na których opierała opozycja prawicowa swą próbę wypadu przeciwko obecnemu rządowi, a dłużej straszył jednak wykładem, że siły produkcyjne państwa polskiego, ujawniające się stopniowo, dają gwarancję przetrwania wszelkim katastrofalnym pesymistycznym przewidywaniom. Z przemówień wygłoszonych w tolu dyskusji na uwagę zasługuje przemówienie posła Loewensteina, który zatrzymał się specjalnie nad prądami politycznymi rządu w sprawie wywozu nafty i innych przedmiotów eksportu.

W każdym razie przewidywania, że wczorajsza dyskusja w komisji skarbowo-budżetowej doprowadzi do upadku obecnego rządu, okazały się bezpodstawne. Żadnych uchwał tego rodzaju nie tylko nie uchwalono, ale nawet nie debatowano.

Pożytek z biletów skarbowych.
WARSZAWA, 30 sierpnia. (Pat). — P.K.K.P. zwraca się do wszystkich

obywateli Polski, którzy troszczą się o wzmocnienie zdolności nabywczej naszej waluty z gorącym wezwaniem do umieszczania wolnej gotówki w biletach skarbowych.

Główną przyczyną nieustannego wzrostu emisji biletów jest ukrywanie pieniędzy. Ukrywanie zaś pieniędzy nie tylko nie przynosi korzyści, ale przeciwnie, przyczynia się do obniżenia ich wartości, gdyż powoduje drukowanie nowych pieniędzy, których wymaga obieg, a im więcej pieniędzy, tym mniej za nie kupić można, tym bardziej rośnie drożyzna.

Właściciel 5 proc. biletów skarbowych II serii przedewszystkiem pobiera odsetki od kapitału bez podatku, a pozatem korzysta z nadzwyczajnego ważnego prawa wymiany biletów na gotówkę w każdej potrzebie i bez żadnych kosztów, stosownie bowiem do rozporządzenia ministra skarbu z d. 3 czerwca b. r. przed terminem płatności biletu II serii będą na żądanie posiadaczy wykupowane przez centralną kasę, kasy skarbowe, urzędy podatkowe oraz wszystkie oddziały P.K.K.P. według ich wartości nominalnej z uwzględnieniem odsetek od dnia płatności bez pobierania za tę czynność jakiegokolwiek opłat lub prowizji. Bilety te na tych samych zasadach przyjmują wspomniane urzędy przy wszelkich opłatach na równi z gotówizną.

5 proc. bilety skarbowe II serii zastępują gotówkę, nadają się szczególnie w odciwkach od 10,000 i 100,000 mk. do wypłaty sum znaczących milionowych.

Nabywać bilety skarbowe II serii można w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych, urzędach podatkowych i wszystkich oddziałach P.K.K.P.

Świętokrzyska umowa handlowa.

RYGA, 30 sierpnia. (E. E.). W najbliższym czasie ma być podpisana niemiecko-łotewska umowa handlowa. Niemcy mają udzielić Łotwie towarów przemysłowych na sumę 500 milionów marek niemieckich. Rząd łotewski zamierza przedewszystkiem zakupić za tę sumę maszyni towarzyszących oraz przyrządów technicznych.

Górny Śląsk w lidze narodów.

Pierwsze posiedzenie.

GENEWA, 29 sierpnia (Pat.) Od specjalnego korespondenta. Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów w sprawie G. Śląska zostało otwarte dziś o godz. 8 m. 15 i trwało 45 minut. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący wicehr. Ishi (Japonja), Bourgeois (Francja), Balfour (Anglia), Imperjali (Włochy), Hymans (Belgia), De Cunha (Brazylja), Quinones de Leon (Hiszpanja), Wellington Koo (Chiny).

Posiedzenie nie była publiczne. Według komunikatu urzędowego, wydanego po posiedzeniu członkowie rady ligi narodów po wysłuchaniu raportu wicehr. Ishiego jednomyślnie oświadczyli, że przyjmują na siebie zadanie, o którego przyjęcie rada najwyższa prosiła radę ligi narodów.

Wicehr. Ishi został upoważniony do zakomunikowania radzie

najwyższej rzeczony uchwały rady ligi. Na wniosek, wicehr. Ishiego następnie posiedzenie sesji nadzwyczajnej rady ligi odbędzie się w czwartek, dnia 1-go września, o godz. 18-ej. Termin wyznaczono dość odległy umyślnie aby dać każdemu z członków rady ligi dostateczną ilość czasu dla zaznajomienia się ze wszystkimi punktami, dotyczącymi sprawy górnośląskiej i przekazanej wicehrabiemu Ishiemu przez prezydenta rady najwyższej.

Wszystkim następnym posiedzeniom sesji nadzwyczajnej poświęconym wyłącznie sprawie G. Śląska będzie przewodniczył w dalszym ciągu wicehr. Ishi, natomiast jutro we wtorek o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie sesji zwyczajnej rady ligi dla zajęcia się sprawami bieżącymi pod przewodnictwem Wellingtona Koo.

Tajność narad.

PARYŻ, 30 sierpnia (E.E.) Hwas donosi z Genewy, że większość członków rady ligi oświadczyła się za tajnością obrad, gdyż udział przedstawicieli prasy i opinii publicznej w dyskusji, przyczyniłby się mogło ujemnie do jej spokoju. Sekretarz rady ligi będzie sporządzał co pewien czas urzędowe sprawozdanie z obrad. Najważniejsza część pracy

spadnie na komisję, która usiłować będzie jaknajszybciej przygotować obszerny materiał członkom rady ligi, zdając sobie sprawę z międzynarodowej doniosłości zarządzenia górnośląskiego. Dążeniem ich będzie doprowadzić sprawę do możliwej jednomyślności. Przeprowadzenie granicy na Górnym Śląsku musi być ostatecznie zatwierdzone.

Sprawozdanie hr. Ishi.

GENEWA, 30 sierpnia (Pat.) Od specjalnego korespondenta. W swym sprawozdaniu w sprawie G. Śląska, przedstawionem na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi wicehr. Ishi zwraca uwagę przede wszystkim na teksty art. określających stanowisko rady ligi w prawie Górnego Śląska. A mianowicie na art. 11 paragraf 2 traktatu o lidze narodów, przez zastosowanie którego rada ligi musi uwzględnić postanowienia, zawarte w artykułach 27 i 28 traktatu wersalskiego, a przynajmniej formalnie mocarstwom spójnierzonym praw powzięcia decyzji co do granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Wobec tego rola rady ligi jest określona w sposób najzupełniej jasny. Rada ligi ma prawo zakomunikować swoją opinię mocarstwom, reprezentowanym w radzie najwyższej, które wyłącznie według traktatu mogą powziąć decyzję ostateczną.

Następnie wicehr. Ishi zwraca uwagę na pismo, jakie otrzymał od Brianda z datą 24 b. m. oznajmiające, że na posiedzeniu rady najwyższej w dniu 12 b. m., każdy z rządów reprezentowanych w radzie najwyższej, zobowiązuje się solennie przyjąć takie rozwiązanie sprawy, jakie będzie zalecone przez radę ligi narodów.

Wicehr. Ishi jest zdania, że w tych warunkach rada ligi narodów ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek przyjąć na siebie rolę, przy której jest zagwarantowana radzie ligi całkowita swoboda i powaga.

Następnie wicehr. Ishi, opierając się na postanowieniach art. 88 wrsz z aneksami i art. 90 traktatu wersalskiego wskazuje, że autorowie traktatu pragnęli sprawę wykreślenia granicy tak postawić, aby żadna ewentualność nie była ani z góry narzucona, ani też z góry bezwzględnie wyłączona.

Wicehr. Ishi zaznacza dalej, że pragnąc całkowicie uszanować swobodę sądu rady ligi, nie chcąc wchodzić w szczegóły problemu górnośląskiego ani też wypowiadać cośkolwiek takiego, co mogło z góry przesądzić metodę procedury, jaką rada ligi uzna za stosowne uchwalić dla głębszego zbadania sprawy górnośląskiej.

Wicehr. Ishi stwierdza dalej, że plebiscyt wykazał, biorąc G. Śląsk w całości, że okolice jego w części północnej i zachodniej są zamieszkałe głównie przez

ludność rolniczą. W tej części znaczna większość opinii głosowała za Niemcami. Okolice, leżące w południowej części obszaru plebiscytowego, mającej ludność włościańską i robotniczą w większej części głosowały za Polską. W centrum obszaru plebiscytowego rezultaty głosowania przedstawiają obraz w wysokim stopniu skomplikowany. Na obszarze tym znajdują się zakłady metalurgiczne, chemiczne oraz wielkie kopalnie węgla, cynku i żelaza, w głównych miastach obszaru za Niemcami opowiadają się znaczna większość, lecz z drugiej strony miasta te są otoczone zewsząd gminami, które w większości opowiedziały się za Polską. Trzeba zaznaczyć tu, że miasta te znajdują się w zależności pod względem niektórych niezbędnych surowców od okolic mniej lub więcej odległych. Pod względem geograficznym one położone na kresach Górnego Śląska i w znacznej odległości od kompleksu gmin z większością niemiecką, jednak okolicy, które je oddzielają nie są gęsto zaludnione.

Wicehr. Ishi podkreślił także, że zwracając uwagę na powyższe okoliczności, pragnął jedynie wypuklić trudności natury politycznej i gospodarczej, jakie nasuwają się w różnych częściach G. Śląska. Rada ligi narodów, według wicehr. Ishiego, nie powinna zwracać swej uwagi wyłącznie na poszczególne części, lecz przeciwnie winna traktować problemat G. Śląska w jego całości i w całej jego doniosłości.

Kończąc swe sprawozdanie wicehr. Ishi prosi radę ligi, aby wypowiedziała się w sprawie ewentualnego wzięcia na siebie zadania, o którego przyjęcie rada najwyższa prosi radę ligi narodów. Jeżeli rada ligi przyjmie na siebie to zadanie, w takim razie przedewszystkiem będzie musiała się wypowiedzieć co do wyboru procedury, którą uzna za najbardziej wskazaną dla dopięcia postawionego sobie celu.

Jak poprzednio donosiliśmy, rada ligi po wysłuchaniu powyższego raportu wicehr. Ishiego uchwaliła przyjąć misję, powierzoną jej przez radę najwyższą. Sprawa metody postępowania będzie przedmiotem obrad posiedzenia czwartkowego.

Komunikat rady ligi do prasy.

GENEWA, 30 sierpnia (Pat.) Od specjalnego korespondenta. Po swym pierwszym posiedzeniu rada ligi narod. przestała prasie następujący komunikat.

Pewne dzienniki przyniosły wiadomość, o przedstawicielach Polski i Niemiec będą powołani przez radę ligi jak tylko rada przystąpi do badań nad sprawą górnośląską. Ponadto tę wiadomość, dzienniki wskazują równocześnie, jako na rzekomy precedens, że przedstawiciele Polski i Litwy byli obecni przy obradach rady ligi w sprawie Wileńszczyzny oraz że przedstawiciele Szwecji i Finlandji byli obecni przy obradach rady ligi w sprawie wysp Alandzkich. Rada ligi niewątpliwie zamieści

rozpatrzeniem kwestii, czy rządy polski i niemiecki mają być dopuszczone do przedstawienia swych uwag i ewentualnie, kiedy miałyby to nastąpić i w jakiej formie. Jednakowoż żadnej analogii nie sposób ustalić między sprawą G. Śląska z jednej strony a sprawą Wileńszczyzny i wysp Alandzkich z drugiej.

Jeżeli rada ligi narod. zajmie się sprawą górnośląską, to oczywiście to wezwana przez radę najwyższą, a nie przez Polskę lub Niemcy. Do tych też państw, które są reprezentowane w radzie należy wezwać traktatu wersalskiego, podpisanego przez Polskę i Niemcy wykreślenie granicy na G. Śląsku.

Dziennikarze u przewodniczącego.

GENEWA, 29 sierpnia (Pat.) Od specjalnego korespondenta.

Po posiedzeniu rady ligi narod. wicehr. Ishi, przyjmując dziennikarzy, oświadczył, że prawdopodobnie zdumienie wywołała okoliczność, że s rawozdanie jego jest bardzo krótkie. Wicehr. Ishi zaznaczył dalej, że własnie świadomie powstrzymał się od bardziej dokładnego przedstawienia problemu górnośląskiego, ponieważ jest to sprawa w najwyższym stopniu drażliwa oraz wtykows omyłkowo pod względem etnograficznym, politycznym i gospodarczym.

Wicehr. Ishi przykłada szczególnie znaczenie to bezwzględności uszanowania niezależności sądu i swobody w powzięciu decyzji przez radę ligi narod. Według hr. Ishiego byłoby niezmiernie

trafnym z jednej strony szczegółowo przedstawić całą sprawę, a z drugiej równocześnie ostrzedz się od zasugerowania Radzie pewnych dyrektyw przy balantowaniu sprawy.

Sam sposób przedstawienia sprawy, sposób dzielenia jej na poszczególne problemy, sposób skłaniania pewnych fragmentów sprawy dla tym łatwiejszego jej zrozumienia, wszystko to ma swoje nielogiczne, albowiem może w pewien sposób już z góry przesądzić jeżeli nie samo rozwiązanie problemu, to przynajmniej, kto aby miał być w danej przy badaniu sprawy. Dlatego to wicehr. Ishi opanował się do przedstawienia radzie ligi wszystkich dokonań w tej sprawie, w jakiej doszły one do usłyszenia przez radę najwyższą.

Stanowisko Polski.

GENEWA, 29 sierpnia (Pat.) Profesor Astorowski wicehr. w imieniu rady ligi narod. przewołał do radcy ligi narodów wicehr. Ishiego, aby ten zwrócił na podstawie paragrafu 5 art. 10 traktatu o lidze narod. prawo Polski do udziału w obradach rady ligi nad sprawą G. Śląska. Astorowski powiedział, że Polska nie powinna być wykluczona z udziału w obradach nad sprawą G. Śląska, gdyż jest ona państwem, które posiada prawo do udziału w obradach nad sprawą G. Śląska.

Wicehr. Ishi oświadczył, że nie może on przyjąć tej propozycji, gdyż w tym czasie rada ligi narod. nie ma jeszcze czasu na wypracowanie stanowiska w tej sprawie.

GENEWA, 30 sierpnia (Pat.) Od specjalnego korespondenta. Rada ligi narod. przyznała, że nie może ona przyjąć stanowiska, które by wykluczało udział w obradach nad sprawą G. Śląska, państw, które posiadają prawo do udziału w obradach nad sprawą G. Śląska.

Stanowisko rządu w sprawie strajku.

Przytoczenie uwag i uwzględnienie słyszanych żądań. (Telefonem od wł. kor.)

Według otrzymanego przez nas informacji z rządu niemieckiego posiedzeniu nadzwyczajnym zwołanem w dniu wczorajszym powzięła uchwałę, w której wzywa ludność do powrotu do pracy, zapowiadając, że wszelkie stosowne postulaty pracowników zostaną uwzględnione; dotyczy to nie tylko pracowników państwowych, ale także i zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych i miejskich. Jednocześnie w sprawie tej rząd stwierdza, że ostatni manifesty ruchu strajkowego były kierowane przez żywioły antypaństwowe, dla których wykrycia i wyeliminowania powzięto wszelkie możliwe środki.

Uchwala ta brzmi: Rząd, licząc się z ciężkim położeniem pracowników państwowych, wywołanym wzrostem drożyzny, podwyższył bardzo wydatnie kosztem wielu miliardów uposażenie funkcyjaryszu państwowych.

Między innymi uwzględnił w całej pełni postulaty, wysunięte

przez delegatów prywatną, ale nie podjętych do swobodnego wyrażenia poglądów. Prócz tego rząd podjął środki dla wstrzymania wzrostu drożyzny, w przewidzianym zakresie ograniczenia wywozów żywności poza granicę państwa, co zaczyna już wyświadczać rezultaty.

Mimo to już po zaspokojeniu domagań się pracowników państwowych wzbuchają lokalne strajki kolejowe z tajemnym komitetami strajkowymi i to w chwili, kiedy zbiera się rada ligi narod. do rozpatrzenia sprawy G. Śląska, w chwili, kiedy według autentycznych dokumentów bolszewicy proklamują skrytą i bezwzględną walkę z Polską. Wskazuje to, że jest to ruch swobodny ukryta ręka, nie mający podłoża ekonomicznego, rachunku o celach państwowych. Że tak jest, na to ma rząd bezpośrednio niezbita dowody.

Rząd, który był wyrozumiały na rozporządzenie, wywołane ciżkiem położeniem ekonomicznym pracowników, nie będzie tolero-

wał akcji, która godzi już w podwaliny i byt państwa i tolerować mu jej nie wolno. Rząd musi kategorycznie oświadczyć, że wystąpi z całą energią i w interesie państwa zastosuje z całą bezwzględnością te środki, którymi rozporządza z mocy ustaw.

Pierwsze zarządzenie zostało już wydane. Porzucający samowolnie pracę funkcyjarysze będą uważani przez to samo za zwolnionych i tracą nabyte dotychczas prawa do dodatku za wysługę lat i do emerytury, nawet gdyby w przyszłości zostali ewentualnie przyjęci do służby państwowej.

Wszelkie akty terroru wobec tych, którzy chcą pracować, będą odpiwane przez użycie siły. Winni organizowania akcji wrogiej państwu, będą ściągani z całą surowością prawa.

Rząd jest przekonany, że w działaniach swych w kierunku utrzymania porządku w państwie znajdzie także poparcie wśród społeczeństwa, znajdzie też poparcie wśród szerszej kolejarzy, którzy w ciężkich dniach stoczyli już dowody, że potrafią stać silnie na gruncie państwowym.

O koleje gdańskie.

GDANSK, 30 sierpnia (Pat.) Niemieckie koleje państwowe proponują propozycję o zamontowaniu opinii publicznej w Gdańsku a przeciwko decyzji wysłanej o komisarzy Ha-kinga w sprawie kolei gdańskich. Propozycja została wstrzymana, ponieważ została w Gdańsku, nie licząc się z traktatem wersalskim, ani z konwencją polsko-śląską, ani z postanowieniami z dnia 10-go lutego 1920 r.

Wysoki komisarz Hacking powrócił z Warszawy a w imieniu senatu i komisarzy generalnego gdańskiego, że decyzja rady ligi narodów w sprawie 9 punktu umowy będzie obowiązującą obustronnie. 9 punkt wspomniany w umowie oznacza, że rząd polski i senat gdański porozumują się co do szeregów przewoźników kolej.

W radzie gdańskiej decyzja wysokiego komisarza została przez radę ligi narod. zaakceptowana, obie strony podejmują rokowania na nowo. W chwili obecnej toczą się rokowania, którym przewodniczy ze strony gdańskiej pan Siering, ze strony polskiej dyrektor departamentu Wróbel. Przepuszczając należy, że rokowania ukończone będą w ciągu dwóch dni. Rokowania te dotyczą trzech spraw: 1) sprawy przyzna na 5-lecie; 2) sprawy przejęcia dotychczasowych urządzeń; 3) sprawy zwrotu części deficytu kolejowego od 10 stycznia 1920 r. począwszy.

Gabuuki na granicy polsko-bolszewickiej.

ROWNE, 29 sierpnia. (Russpr.) Przechodzący w wielkiej ilości przez granicę uchodźcy rabowani są z całą bezwzględnością przez pograniczne strażę bolszewicką, która im zabierają nie tylko cenniejsze rzeczy i pieniądze, ale nawet bieliznę. W tych dniach pod Szepietówką było następujące zdarzenie. Komisarz bolszewicki prosił władze polskie o przepuszczenie obrabowanych reemigrantów przez granicę, oświadczając cynicznie, że w razie przeciwnym, będzie zmuszony rozkazać ich rozstrzelać, chcąc uniknąć odpowiedzialności za ogrobianie uchodźców. Kierując się uczuciami humanitarnymi, władze polskie przepuściły uchodźców, chociaż ci nie mieli dokumentów.

Dr. med. Z. ARONSON

powrócił.
Zielona Nr 5. 708-5

ne dyżury nocne tylko w większych miastach, jak Łódź, Piotrow, Kalisz i inne, a w mniej rozwiniętych miejscowościach prowincjonalnych tylko służbę dzienną.

O wypadkach zaś szczególnych wydarzeń lokalnych, dających się przewidzieć i trwających przejściowo min. postr. i tel. gotowe jest utrzymanie w interesie bezpieczeństwa publicznego i dyżury nocne.

Drożyna.

(K). Na wczorajszym targu wobec braku dowozu kolejowego owoców i innych artykułów żywnościowych, cena nagle podskoczyła. Masło płacono po 1200 mk., jaja po 250 mk., owoców brak i drogie, od 700 do 1500 mk. za pud gruszek. Pomidorów nie dowieziono. Kartofle płacono po 700 mk. ćwiartka, borówki po 300 mk. garniec, śmietana po 400 mk. litr.

Aprowizacja ciężkopracujących.

r) Wydział aprowizacyjny województwa łódzkiego zawiadomił p. starostę na powiat łódzki, że z powodu skasowania na prowincji oddziałów i agentur P. U. Z. H. P. P. że zboże i mąka na przydział dla urzędników państwowych i ciężkopracujących poszczególnych starostw nadsyłane będą przez centralę państwowego urzędu w Warszawie pod adresem urzędu województwa za uprzednim pobraniem należności.

W związku z powyższym województwo komunikuje, iż na miesiąc sierpień b. r. dla 4347 osób ciężkopracujących w powiecie łódzkim przydział wynosi 428 ctr. mtr. i na powyższą ilość zboża należy wniesić do wydziału aprowizacyjnego przy urzędzie województwa w Łodzi, licząc na 1 ctr. mtr. żyta lub pszenicy 3380 mk. sumę 1,446,640 mk., po wniesieniu której zboże zostanie wysłane.

Niepomyślnie widoki dla wychodźców do Ameryki.

Warunki bytu w Ameryce są obecnie bardzo ciężkie; setki tysięcy robotników są bez pracy, a niema oznak, by gospodarka depresja mogła rychło się podnieść. Konkurencji ludzi, znających język i stosunki, nie wytrzyma żaden nowoprzybyły. Dla robotników wykwalifikowanych warunki są utrudnione, ponieważ związki zawodowe niechętnie dopuszczają obcokrajowców do pracy.

To też należy odradzać obecnie emigrację. Szczególnie ostrzeżenie trzeba skierować pod adresem zawodów umysłowych. Rzemieślnik lub robotnik mają bardzo małe widoki zajęcia w Ameryce, pracownik umysłowy — zupełnie żadnych.

Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej polskiej.

Ukazał się na półkach księgarskich rocznik statystyczny Rzeczypospolitej polskiej, wydany przez główny urząd statystyczny. Wydana obecnie część pierwsza tomu pierwszego (na rok 1920-21) zawiera bardzo szczegółowe tablice, dotyczące stosunków ludnościowych. Wprowadzone tablice opierają się prawie wyłącznie na źródłach przedwojennych (innych dotychczas nie posiadamy), lecz uwzględniają wszędzie, gdzie to było możliwe, obecne granice i obecny podział administracyjny.

Wydawnictwo, odznaczające się niezwykle niską na obecne czasy ceną (150 marek za duży tom), znajduje niewątpliwie szerokie rozpowszechnienie.

Nowa napaść na Y. M. C. A.

Na zjeździe katolickim, który się odbędzie niezadługo w Warszawie, wygłoszony będzie w sekcji spraw religijnych referat p. t. „Agitacja sekt zagrańcanych: adventyści, metodyści, tiumacze pisma Y. M. C. A.”. Jest jeszcze czas, aby komitet organizacyjny zjazdu referat powyższy wycofał lub odpowiednio zmodyfikował.

Y. M. C. A. nie jest sekta religijna, jego działalność dla rozwoju tejżyszy dachai oświecenia młodzieży jest niesłychanie dodatnia, więc też słusznie ogół społeczeństwa potępił i potępiać nadal będzie wszelkie napaści na tę instytucję. Poza tem należy zaznaczyć, że skoro przyjmowaliśmy usługi Y. M. C. A. w czasie wojny, w chwilach dla nas bardzo krytycznych, na froncie, gdzie czasami nie było żadnej polskiej instytucji pomocy żołnierzom, a Y. M. C. A. ofiarnie stała na najniebezpieczniejszych stanowiskach, byłoby więcej niż podłością obecnie, gdy niebezpieczeństwo i potrzeba minęły, obrzucać ją błotem. Organizatorowie zjazdu winni więc przyłączyć się do tych poważnych sier duchowości katolickiego, które u nas dawno już polępiły intrzygi przezwłoko Y. M. C. A.

Z towarzystwa krajoznawczego.

Dnia 8, 9, 10 i 11 września odbędzie się wycieczka do Bydgoszczy i okolic: Koronowa, Fordonu, Chełmna, Świecia, Gór Czarotwskich i t. d. Zapisy 1 i 3 września od g. 20—21 w lokalu towarzystwa, Al. Kosciuszki 17.

Sprawy szkolne.

Zebraenie kierowników szkół.

W środę, dnia 31 b. m. o godzinie 6 po poł. w sali związku polsk. naucz. szkół powz. (Andrzeja 4) odbędzie się zebranie sekcji kierowników. Wobec ważności spraw zarząd prosi o liczną przybyłość.

Wypadki.

(k) Okradzenie inspektora policji państwowej. Przy ul. Pomorskiej, z rowagi, którą powoził Korneli Piotrowski skradziono materac, należący do inspektora policji państwowej, Ferstera.

(k) Aresztowanie. Aresztowano poszukiwanego przez władze sądowe Piotra Leonarczyka, lat 24.

(r) Co kradną? Sz. Sztajnhauerowi z szopy przy ul. Stodolnianej 2 skradziono beły bawełny, wagi 490 funtów, wartości 50,000 mk.

(r) Przy ul. Piotrkowskiej № 33 Hłowi Cederbana, niewiadomym sprawcy za pomocą wyrznięcia otworu w suficie przedostawszy się do wnętrza jego sklepu manufaktury skradł różnych towarów, wartości 300,000 mk.

(r) Przy ul. Aleja 1 Maja № 55 z mieszkania Ideła Grajewskiego, nieznanymi sprawcy za pomocą włamania skradł różnych rzeczy na sumę 50,000 mk.

Prawo i sądy.

Kobieta w opiece i radzie rodzinnej.

Bród powodzi, pojawiających się w pewien czas, nowych ustaw, rozporządzeń i dekretów niektórych są do tego stopnia pierwszorzędnego wagi, że wiany stanowią przedmiot roztrząsania nietylko w czasopiśmie, poświęconych specjalnie prawnictwu, ale i w piśmie codziennym, przepisy bowiem w nich zawarte wywrzeć muszą wpływ na stosunki cywilno-prawne najszerzszych sfer społeczeństwa.

Do ustaw, mających dla nas, mieszkańców byłego zaboru rosyjskiego wysocę doniosłe znaczenie, należy ustawa z dnia 1-go lipca 1921 r., która zaczyna obowiązywać z dniem 1 września r. b., „w przedmiocie zmiany niektórych przepisów, obowiązujących w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet”.

Przedmiotem tej ustawy objęty jest zbytek obszerny, żeby całkowicie rozpoznać jego moźło być ujęte w ramy jednego artykułu, obejmuje bowiem zmianę zupełną lub częściową 33 przepisów naszego ogólnego prawa cywilnego i proceduralnego i uchyla całkowicie kilkanaście artykułów tegoż prawa.

Nowa ustawa reguluje na odmiennych niż dotychczas zasadach zarząd majątkiem żony i użytkowanie z niego przez męża; ustala rolę kobiety w zadosz

milijonach; określa też prawa w przedmiocie samodzielnego brońsienia swych spraw w sądach i innych urządach państwowych itd.

Wprowadzając zmiany, które ustawa z dnia 1 lipca r. b. wprowadza w prawach ewilnych kobiety, musimy w krótkości wrócić uwagę na przepisy, które dotychczas obowiązywały. W niniejszym artykule poznamy zmiany, które ustawa wprowadza do instytucji opieki i rad familijnych odnośnie kobiety.

Art. 414 kodeksu ewilnego polskiego, wyliczając, kto nie może być opiekunem i należąc do rad familijnych, wskazuje również i kobiety. Czyny tylko latkowie wyjątek dla matek nieletnich, babek, będących w stałym wdowieństwie i opiekunki dobrowolne. Jedynie niedopatrzenia reaktorów ustawy z dnia 1-go lipca przypisać należy, że punkt ten art. 414 nie został wyraźnie uchylony, jako sprzeczny z duchem całej nowej ustawy.

Rady familijne składały się dotychczas wyłącznie z mężczyzn oprócz matki i ewentualnie babki nieletniego. Od 1 września r. b. w skład rady familijnej wejdą także krewnie i powinowate nieletnich, a w ich braku i znajome zmarłego. Dotychczasowe prawo zabraniało nawet rodzonym siostróm być członkami rady, i uchwalało je zupełnie od zarządu majątkiem i od wpływów na wychowanie swego rodzeństwa. Zamiast siostrz nieletniego do rady familijnej wstępowała ich matka. Jednym słowem prawodawca nie miał widocznie najmniejszego zamiaru to zdolności kobiety, jako opiekunki.

Pod jednym tylko względem prawodawca nowej ustawy czyni różnicę między mężczyzną i niewiastą. Gdy bowiem mężczyzna chce się od opieki wymówić, musi przedstawić jeden z powodów, w kodeksie polskim wymienionych. Tymczasem kobiecie zostawił zupełną wolność wypowiedzenia się od opieki bez podania jakichkolwiek motywów. Celem scharakteryzowania poglądu twórców kodeksu na zdolności kobiety, jako opiekunki, przytoczymy dwa artykuły, z których jeden głosi, że mąż z samego prawa jest opiekunem żony swojej, gdy ta skutkiem niezdolności lub choroby umysłowej, pozbawiona zostaje własnej woli.

A cóż się dzieje, gdy mąż postrada zmysły lub zniechęca i uznany zostaje za bezwłasnowolnego?

Zdawałoby się, że i w tym wypadku żona z samego prawa zostanie opiekunką swego chorego męża. Ale bynajmniej. Według drugiego artykułu „żona może być przez radę familijną mianowana opiekunką swego męża, pozbawionego własnej woli”, ale też rada ustanawia sposób i warunki zarządzania majątkiem mężowskim, a może nawet zupełnie żonę pozbawic opieki nad mężem. Żonie przysługiwało jednak prawo udać się do sądu ze skargą na decyzję rady familijnej.

Nowa ustawa uchylila te krzywdzące kobietę przepisy i nadał jej opiekę z samego prawa nad pozbawionym woli mężem. Jako zaznajomieni z radami familijnymi i z opieką nad pozbawionymi własnej woli, śmiało twierdzić możemy, że obecność w nich kobiet wywrze zbawienny wpływ na prowadzenie interesów nieletnich i ubezłasnowolnionych.

M. O.

Ze sportu.

o) Wyścigi kolarskie w Helenowie. Warszawskie towarzystwo cyklistów w Łodzi urządza w dniu 4 września r. b. na torze w Helenowie wyścigi cyklistów i motocyklistów z udziałem cyklistów z Krakowa, Żywca, Częstochowy, Włocławka, Olesznowa i innych. Program wyścigów jest bardzo urozmaicony i zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, jako istotna próba najlepszych sił łolańskich.

o) Śmierć w górach. Na Duchałcinie pod Ischlelem zmarła w czasie wycieczki dwaj turyści; asystent laboratorjum chemicznego przy

uniwersytecie Haring i asystent wyższej szkoły technicznej Hl. Durza spotkali ich w czasie wycieczki, tak że ciała ich znalaziono pokryte śniegiem. Kilka dni temu w ten sam sposób zginęły w czasie wycieczki dwie młode dziewczyny.

W królestwie miliardów.

Kto jest milionerem „pur sang”, kto chce pokazać światu, że jest milionerem naprawdę, ten tego roku spędził sezon w arcyznanym, francuskim zakątku nad morzem w Deauville.

Jak siostry siamskie egzystują obok siebie dwie miejscowości: Trouville i Deauville. Ale w tej chwili świat plutokracji oddał pierwszeństwo Deauville. Świat miliardów czeka tam najgłówniej. Richesse oblige. Kto chce żyć, a przede wszystkim wydać grubą pensję, ten spędza czas w Deauville.

Złotliwe żarty mówią, że ci, co tu od parady biorą kąpiele morskie, nie mają prawie gdzie się kąpać. Ale to przesada. Morze nie jest ani zbyt blisko, ani zbyt piękne, ale jak kto obrazi jako pretekst.

W rzeczywistości głównym środkiem atrakcyjnym to kasyno gry, i tu dają tysiące wesołości każdemu szlachetnie i obojęt.

Na dwa kilometry ciągnie się sznur automobili, które zwoziły tu do gmachu szczęścia wierznych wyznawców baccarat.

A gmach kasyna to swytki brzydki architektonicznie budynek, ale pełon przepychu, i to wystarcza tutejszym bywalcom. Zieleni, które tu zdobi każdy sprzęt i ściany, harmonizuje z bogactwem strojów, fryzur kobiecych, polyskających diamentami, blasków zdobnych przepychem perel, diami, obciążonych cudnymi rabinami i szafirami.

„Messieurs, la partie commencent” szepe półgłosem wykraczony garson kasyna. Trzydzieści pięć stołów obsiadła z trzaskiem i wrzawą promada ludzi.

Niektóre stoły nie grają na jedną stawkę poniżej 20 tys. franków, a co minutę idzie mowa gra. Niegdyś błyszczały tu ludzicy i złote franki, mówko nie wtedy, że moneta jest okrągła, by lepiej się toczyła. Dziś żetony, któremi się gra, są dziwnie płaskie. Ale grzesz gry czuwa. Tożna się te żetony z przerażającą szybkością, jak najbardziej kręgie monet.

Ta spokojnie, z zimną krwią, gra największy gracz światowy anglik sir Edward John. Obok Otto Kahn, miliardera, finansista z Nowego Jorku. Nieopodal pali sobie spokojnie fajeczkę i gra wysoko sir Joel, król diamentów, który przybył na dwóch własnych jachtach. Obok sędzą Van Dick, przedsiębiorca okrętowy, kilku Rothschildów, książę Aga Chen, kolekcjonujący najpiękniejsze dzieła sztuki dla swego haremu, maharadza d’Indore o bajkowej fortunie, Bekir Samg-bey, którego pobyt nad morzem nie irytuje zbytnio rząd Angora.

A ci wszyscy egzotycczni ludzie, miliardrzy i kreuzi grają z nonszalaną i pogardą dla posiadanej fortuny. Ale gdyby skarb, który przelewa się z rąk do rąk, trzeba było zmieni na ruble so-

wieckie Lenina, wszystkie wagony towarowe nie pomieściłyby tej masy papieru jaka była potrzebna na pokrycie tych sum.

W tej chwili ktoś szepocze po cichu:

— Sir John przegrywa!

— Lord John z humorem i wesoło patrzy na dzień dupkera.

— Co przegrywa? — pyta się ktoś sąsiada.

— Jeśli przegra ten bank, będzie to milion franków.

Ktoś podniecony, rozgorączkowany, chwytając w lot wygrana. Wygrał. Schował żetony całą błękitną masę, jest właścicielem nowego miliona franków.

A lord John spokojnie zapala krótką fajeczkę i śmiechając się, gra dalej wesoło.

— Ale jeszcze tuże rozkosze czekają przybyszy.

Przed północą do kasyna, obowiązkowy pokład i ja Potinierre. Stojący lub siedzący gromadzi się tu cały Paryż, Londyn, Madryt. Widzi się króla Rumunii, księcia Filipa Bourbon, tam przechadza się de Polignac, ów dziś Bratiano.

„Dorobkiewicz wojenni” kroczą w tłumie z ekscentrycznymi odzianiami niewiastami. Uszą się wciąż po francusku i już zaczynają robić mniej błędów.

Po południu tłumy spleśniały wysiłki. Hippodrom wspaniały. Firki, emocja, wysoka gra u bookmacherów. I tak zbiega dalej bez troski, w jasnym, pogodnym nastroju, pod endowment, błękitnem niebem.

I tylko pieniądz toczy się warko. Bo miljon staje się tu w Deauville jednostką monetarną. Milion franków oczywiście. Ładna historia. To jakieś 200 milionów marek polskich. Cała szczęście, że my „jeżona” do Deauville nie jeżdżymy.

Ze świata.

! Listy miłosne z przed dwu tysięcy lat. W wykopaliskach pompejskich, natrafiono kilka dni temu na listy miłosne, które młode damy rzymskie pisały do przyjacielskich gladiatorów. Listy te były pisane na kostkach z kości słoniowej. Jeden z nich jest adresowany do gladiatora nazwiskiem Strax, pochodzącego prawdopodobnie z Brytanyj. List ten brzmi: „Czy jesteś Febusem Apollo w dziele Herkulesa? Jesteś dla mnie bogiem. Twoja siła i siła kasa mi przesłana o wszystkich innych mężczyznach jestem młoda, a wielbiciele moji, których nienawidzę, mówią, że jestem piękna. Ukochany, oczekuję cię koło świątyni Izdy.”

Szkoła Koedukacyjna Marji Wesołkówny

ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopów i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przygotowuje do szkół średnich. Przy szkole wozowo urządzone Zakład freblowski z ogrodem. Zapisy, informacje od g. 10—12 i od 4—6 w. Lekcje 3 września. 977—1



Manufaktura Wełniana

Franciszek Kindermann

Oddział: „Pralnia Wełny”

Łódź, ul. Łąkowa № 1,

zaopatrzone w maszyny najnowszego systemu poleca się Szan. Klijeńtemi.

Przyjmuje zlecenia na

PRANIE WEŁNY, SORTOWANIE i t. p.

Rozbite pociągi z repatriantami.

BARANOWICZE, 30-go sierpnia (Russpress). Przed kilku dniami o 4 wioroty od Baranowicz najechał na aszalon repatriantów, idący w kierunku Słonima, manewrujący parowoz. Stukotem zderzenia rozbite zostały 4 wagony, inne silnie uszkodzone. Ponieważ pociąg przejechany był repatriantami, którzy jechali do ojczyzny już po odbyciu kwaranantyny, liczba ofiar jest znaczna. Dotąd naliczono 10 osób zabitych i przeszło dwa razy tyle rannych.

Kapituła orderu „Odrodzenia Polski”

WARSZAWA 30 sierpnia. — (PAT) — Hancelarja sywłine Naczelnika Państwa komunikuje co następuje:
 Dekretem Naczelnika państwa z dnia 2 sierpnia r. b. zostali na zasadzie art. 6 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. nr. 24

poz. 187) powołani do kapituły orderów „Odrodzenia Polski” z półrocz pierwszego grona kawalerów pp. Bernard Ochrzanowski, Jan Dabki, Jan Kochanowski, Bolesław Olszowski, Władysław Raczkiewicz, Michał Siedlecki, Włodzimierz Tetmajer, Leon Wyczółkowski, a na ich zastępców pp. Jacek Malczewski, J. Hallador Świąciecki, Kazimierz Zenkteier, Jadwiga Żamojska.

Dnia 4 sierpnia r. b. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa, jako wielkiego mistrza orderu, pierwsze posiedzenie kapituły, na którym w myśl art. 7 ustawy po zarządzeniu wyborów na kancelarza orderu „Odrodzenia Polski” powołany został p. Jan Kochanowski rektor uniwersytetu warszawskiego, na sekretarza kapituły p. Bolesław Olszowski, generalporucznik, a na skarbnika p. Bernard Ochrzanowski, kurator okręgu generalnego w Poznaniu.

Rozruchy w Poznaniu.

GDANSK, 30 sierpnia. (Pat). Z Berlina donoszą:
 Wielkie wzburzenie, które ogarnęło masę ludności miejskiej z powodu zamordowania Erzbergera, sławno się wczoraj w Poznaniu. Doprowadziło ono do krwawych zapałek. Młodzież narodowo-niemiecka przelała tam wczoraj nocny błąd pod Tanenbäumen. — Kierownictwo partii komunistycznej przygotowało kontrdemonstracje. Już w sobotę zaczęły nabrać do Poznania licznymi potęgami masę komunistów niemieckich Początkowo przebieg uroczystości był spokojny. Z chwila jednak dalszego napływu robotników do Poznania, swiaszcza po wywieszeniu na ulicach Poznania dawnych sztandarów niemieckich, przyszło do liczących starć. Robotnicy usiłowali zdzierać z domów chorągwie czarno-biało-czerwone i napadali na przechodniów, zapatrzonych w podobne odznaki. O godz. 4, w myśl umowy w przedmiejscu polskiej, komunistki i socjaliści mieli opuścić Poznań. W ostatniej jednak chwili postanowili oni odbyć zebrań w parku miejskim. Zebranie to policja usiłowała uderzając wszelkimi środkami. Z tego powodu przyszło w wielu punktach miasta do krwawych zapałek z policją, która zro-

biła użytek z broni palnej. W jednym z tych starć zginęło dwóch demonstrantów, a 12 poolejantów zostało krwawo pobitych. Wreszcie po długich pertraktacjach prowadzonych między kierownictwem demonstrantów a prezydentem polskimi, udało się demonstrantom skłonić do opuszczenia Poznania.

Pogrzeb Erzbergera.

OPPENAU, 30 sierpnia. (Pat). Dziś odbyło się tu sprowadzenie zwłok Erzbergera do tutejszego kościoła. Na uroczystości byli obecni: minister badeński Trunk, min. pocz. Giesber, były kanclerz rzeszy Fehrenbach, członkowie rządu bawarskiego i wielu posłów centrowych oraz kanonik Weber, jako zastępca fryburskiego arcybiskupa. W kościele przemawiał min. badeński Trunk oraz min. Giesbert imieniem rzeszy. Zwłoki Erzbergera mają być przewiezione do Biberach w Wirtembergii.

Walka rządu niemieckiego z monarchistami.

PARYŻ, 30 sierpnia (Pat) Hav. „Le Matin” donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza wydalić z granic państwa Hohenzollernów oraz generałów Ludendorfa, von der Goltza i von Verwecka.

Odezwa rządu czechosłowackiego w sprawie pomocy głodnej.

PRAGA, 26 sierpnia. (Russpress). — W niedzielę dnia 24-go sierpnia wszystkie miejscowe dzienniki ogłosiły odezwę rządu do ludności Czecho-Słowacji, nawołując do niesienia pomocy głodnej ludności Rosji. Odezwa podpisał zastępca ministra spraw zagranicznych, Girs, jako prezes komisji międzyministerialnej dla wypracowania planu pomocy dla głodnych. W odezwie powiedziane jest, że cała organizacja pomocy tworzy się pod protektorem prezydenta Masaryka i że oprócz zbierania ofiar i wysłania do Rosji pociągów sanitarnych, ministerstwa rolnictwa, handlu i przemysłu podjęły się współpracy przy odrodzeniu rolnictwa rosyjskiego, drogą zaopatrzenia ludności rosyjskiej w maszyny rolnicze, nasiona i wysłania do Rosji wykwalifikowanych agronomów. Jak głosi odezwa pomoc dla głodnych w Rosji ma na celu szlachetność wyjątkowo humanitarną.

Irlandja skłonna do rokowań.

HORSEA, 30 sierpnia. (Pat) Rad. „Evening Standard” donosi, że odpowiedź de Valery została dziś po południu telegraficznie zakomunikowana Lloyd George'owi. Odpowiedź jest podobno krótka i zawiera propozycje natychmiastowego spotkania.

Rozruchy w Belfaście.

PARYŻ, 30 sierpnia (Pat) Hav. „Petit Parisien” donosi z Belfastu, że przyszło tam do nowych rozruchów, w czasie których zginęło 2 osoby, a 7 było rannych.

Powstanie w Indjach.

SIMLA, 30 sierpnia (Pat) Hav. Kolumna angielska rozbiła oddział powstańców. Mopławowie mieli 400 zabitych.

Nowe niepowodzenia greków.

KONSTANTYNOPOL, 30 sierpnia. (Pat) Hav. Z bół kemalistów donoszą, iż walka, jaka toczyła się od dwóch dni nad rzeką Sakariją wypana na niekorzyść greków. Usiłowania wojsk greckich przełamania frontu tureckiego nie udaly się. Turcy przeszli do kontrofensywy. Wiadomość o zajęciu przez Turków Bileidjik potwierdza się. Tylnie strażnie greckie mają być poważnie zagrożone.

Kemal-Pasza dyktatorem.

BIAŁOGRÓD, 29 sierpnia. (Russpress) Z Konstantynopola donoszą: zebranie narodowe ogłosiło Kemal-Paszę dyktatorem. W mowie swej, która się ogólnie podobala powiedział m. in.: „Wola Turków silna jest jak stal, bezkornie więc wraga do morza”. Kemal Pasza rozkazał wyprawić maruderów na front i zastosować energiczne środki względem pacyfistów.

O udział robotników w konferencji waszyngtońskiej.

WASZYNGTON, 30 sierpnia (Pat) Hav. „Atlantic City dompers” wyśtosował do pracowników krajów, które wezmą udział w konferencji waszyngtońskiej, apel, domagający się, aby dołożono wszelkich starań, w celu uzyskania dla partii robotniczych przedstawicielstwa w delegacjach, gdyż robotnicy są najbardziej zainteresowani, aby ciężar zbrodni został zmniejszony.

XII wszechświatowy kongres sjonistów.

PRAGA, 29 sierpnia. (Russpress) — W XII wszechświatowy kongresie sjonistów, otwarcie którego nastąpi w dniu 1 września w Karlsbadzie weźmie udział 550 delegatów, wybranych przez przeszło 1 milion wyborców. a także około tysiąca zaproszonych gości. Na kongres przybędzie 60 korespondentów zagranicznych. Rząd czechosłowacki obniżył dla uczestników kongresu bilety kolejowe o 50 proc.

Ruch antyrządowy w Niemczech.

W ostatnich dniach czytamy szereg wiadomości z Niemiec, które w swym całokształcie muszą zastanowić i zwrócić uwagę na wewnętrzne stosunki w kraju zwyciężonych. Kilka dni temu odbył się w Berlinie „Dzień żołnierza na froncie”. W olbrzymiej demonstracji brał udział synowie ex-cesarsza Wilhelma w galowych mundurach starej gwardii cesarskiej, Ludendorff i wielu innych zwolenników starego porządku.

Wczorajsze snowa pisma radykalne niemieckie ogłaszają tajny dokument o pogotowiu wojennym „Orgeszu”, z którego wynika, że każdy członek tej organizacji winien być w każdej chwili gotów do wymarszu na front, przyczem zaznacza się, że Niemcom grozi ze strony Polski i Francji, wielkie niebezpieczeństwo, które wierni synowie ojczyzny z bronią w ręku odeprzeć muszą, przyczem, jakby w nawiasach, zaznaczono, że broń, amunicja i wszelkie plany są przygotowane, a rząd właściwie całą akcję popiera. Na te wiadomości jakżeś wyjątkowo się morda w Grzesbach, którego ofiarą padł poseł i b. minister finansów Erzberger, dzielny rzeźbnik zezoraj, amirkowanej demokracji, osłówek sprężył i bardzo aktywny, twórca rezolucji pokojowej z 1917 roku, a, dzięki swej energii i umiarkowanemu programowi, najniebezpieczniejszy przeciwnik reakcji niemieckiej, monarchistów, junkrów i wszechniemców. Ten morderca podstępnie bezwzględnie politycznym jest bardzo szlachetnym symptomem.

Nie o to idzie, że stwierdza on istnienie silnej i dobrze zorganizowanej partii w Niemczech, która wciąż marzy o przywróceniu monarchii militarystycznej, o powrocie do władzy opancerzonej pięści. Każdy człowiek doskonale sobie z tego zdawał i zdaje sprawę, że w kraju, w którym publiczność kinematografów ruszyła w górę kapelusze, gdy na ekranie ukazała się postać Wilhelma, głośno w każdym pokoju każdego mieszkania wisiał przynajmniej jeden portret umiłowanego cesarza i jego rodziny, gdzie znaczna część socjalistów była również zwarta swą monarchją, jak centrum, by nie powiedzieć prawica, że w takim kraju noc z 9 na 10 listopada 1918 roku nie mogła być momentem zaczarowania i przekształcenia wszystkich i wszystkich w gorący republikanizm. Wiemy doskonale, że potężna partja antyrepublikanska istnieje i konspirowała przeciwko nowemu porządkowi. Ale zamach na Erzbergera na te inne wiadomości zdaje się dowodzić, że ta partja uważa, iż nadszedł czas nie tylko wzmożonej pracy konspiracyjnej, ale czynnej akcji dla wprowadzenia w życie swych zamiarów. Takie zamachy są zwykle jakby hasłem do jakiegoś gwałtownego zbiorowego wystąpienia. Moment wykonany zamach dośrodcznie. Przemysłowcami podpisany w Wiedniu układ między Ludendorffem a Rathenau'em zakłada

na Niemcy w ciągu długich lat ciężki obowiązek placenia odszkodowań. W dniu dzisiejszym przypada ostatni termin zapłacenia milijarda w złotych, marka niemiecka na rynkach walutowych gwałtownie spada, sprawa górnośląska i nieprzejednane stanowisko Francji zdają się wróżyć znaczne następstwa na rzecz Polski wszystko to jest wodą na młyn agitacji waszch Niemców.

Najbliższe dni wykażą, czy próba tej reakcji obali dotychczasowy rząd demokratyczny, czy też sama samrse, nie, prócs nerwowego nastroju, nie doszłaławsy. Naród niemiecki zda w tej próbie egzamin, czy umie patrzeć nieco dalej, niż dzień jutrzejszy, i czy rozumie, że restytucja dawnego regimenu oznaczałaby dla Niemiec przekreślenie wszystkich osiągniętych za poparcie Anglii korzyści na forum międzynarodowym i pogrzebanie wszystkich marzeń o zajęciu wśród narodów świata odpowiedniej do swej siły produkcyjnej pozycji.

E. W.

Tajemna mobilizacja w Niemczech?

BERLIN, 30 sierpnia (Pat). — O dokonywającej się obecnie mobilizacji w Niemczech donosi „Rote Fahne” co następuje:

Wpadł nam w ręce dokument dresdeńskiego „Orgeszu” adresowany do saskich metów zausznia i podpisany przez porucznika Schliekingera. Dokument ten jest okólnikiem, zwracającym się do patrzyetów w sprawie organizowania i koncentrowania sił reakcyjnych. Okólnik łączy się z wystąpieniem „Reichswehry” niemieckiej przeciwko G. Śląskowi oraz z etwartą wojną Niemców przeciwko Polsce i wskazuje na to, że polskie wojska lada dzień wpadną do Prus Wschodnich, a Francja do obwodów przemysłowego nad Renem i w Westfalji. Wobec powyższych okoliczności okólnik wzywa wszystkich obywateli do broni, gdyż ojezyczna jest w najwyższym niebezpieczeństwie. Każdy członek „Orgeszu” ma być przygotowany wojskowo, aby w ciągu 3 dni mógł wyruszyć na front.

Okólnik stwierdza w zakończeniu, że kwestje broni, amunicji i t. d. w zupełności są uregulowane, a rząd niemiecki który tylko napozór występuje przeciwko „Orgeszowi”, w rzeczywistości akcję tę popiera.

Koła rządowe o zamachu na Erzbergera.

HANOWER, 30 sierpnia. (Pat) Rad. W związku z morderstwem, dokonanym na osobie Erzbergera, komisja rządowa sądzi, że należy się tu do czynienia z szeroko rozgąszonym spiskiem reakcyjnym, którzy przez prowadzenie systematycznych zamachów na kierujących mózgow Niemiec, bojkotowanie obecnego rządu, oraz agitację chcą wytworzyć atmosferę, przychylną dla samobójców.

Głodująca Rosja.

Międzynarodowa pomoc dla Rosji.

HORSEA, 30 sierpnia. (Pat) Rad. Pierwsze posiedzenie międzynarodowej komisji dla niesienia pomocy głodującym w Rosji odbędzie się jutro w Paryżu. Stany Zjednoczone nie będą urzędowo reprezentowane na posiedzeniu, jednakże Brown, który pojechał do Rygi, jako przedstawiciel amerykańskiego komitetu ratunkowego, wysłé swe sprawozdanie o sytuacji. Pierwszy wniosek komisji będzie dotyczył wysłania do Rosji nielicznej ścisłej komisji dla dokładnego zbadania stosunków na obszarach objętych głodem, ponieważ dotychczasowe informacje, otrzymane z rozmaitych źródeł, są sprzeczne.

RYGA, 30 sierpnia. (Pat). Łolewski czerwony krzyż wydał odezwę do ludności Łotwy, nawołując do składania ofiar na rzecz głodnych w Rosji.

RYGA, 30 sierpnia. (Pat). Poseł bolszewicki Hanecki rozpoczął pertraktacje z rządem łotewskim w celu uzyskania od Łotwy zboża tytułem pożyczki. Pożyczka zboża byłaby zwrócona Łotwie zaraz po nadejściu transportów amerykańskiej administracji pomocy.

Car — głód.

RYGA, 30 sierpnia. (Pat). „Izwiestia” donoszą, że na Moskwę ruszyła fala uciekinierów dzieci, które szukają w ten sposób ratunku przed głodem. Tenże dziennik maluje okropny stan wsi tatarskich. Z każdym dniem rosną tam nowe mogiły, domy przepelnione są chorymi, a nawet trupami, których nikt nie może zabrać.

Robotnicy przeciwko dekretem sowieckim.

RYGA, 30 sierpnia. (Pat). Według informacji przyjezdnych z Rosji sowieckiej dekrety o wprowadzeniu opłat za mieszkanie, elektryczność i telefony wywołały ogromne niezadowolenie wśród robotników i sowieckich pracowników. Próby zwolnienia wieców protestacyjnych przeciwko dekretem zostały przez władze bolszewickie unicestwione.

Sowiety przeciwko komitetom pomocy.

RYGA, 30 sierpnia. (Pat). Prasa łotewska donosi o wielkich przeszkodach, jakie rząd sowiecki stawia komitetom pomocy dla głodnych w szerszeniu dzieła pomocy. Przeszkody te spowodowane są o-

bawą podważania władzy sowieckiej przez komitety, zyskujące coraz większe wpływy wśród ludności, która na nie patrzy, jak na jedyną prawomocną władzę.

W nadwołżańskich guberniach komisarze jednocześnie z zorganizowaniem się komitetów opuszczają swe stanowiska.

Cziczern o planach bolszewickich.

BERLIN, 29 sierpnia. (Russpress). — Odpowiadając na pytanie współpracownika „Chicago Tribune”, czy prawdą jest, że rząd sowiecków zamierzał już wysłać wywołania rewolucji wszechświatowej, Cziczern powiedział: „Rząd sowiecków dąży do tego celu tylko w ciągu pierwszych miesięcy swego istnienia, traktując go jako jeden ze środków wojennych dla osłabienia przeciwnika. Obecnie nastąpił czas pokoju i podobna polityka jest niedopuszczalna dla rządu sowiecków, skutkiem czego nawet wyniki nieporozumienia między III-ą międzynarodówką i władzami sowieckimi”. Następnie Cziczern zapewniał, że agitacja w celu wywołania rewolucji wszechświatowej kierowana jest wyłącznie przez III-ą międzynarodówkę, a władze sowieckie i ich przedstawiciele zagranicą nie biorą żadnego udziału w tej agitacji, ponieważ nie pragną się mieszać w wewnętrzne sprawy państw obcych. Cziczern mówi jeszcze, że rząd sowiecków, zgadza się na zagwarantowanie bezpieczeństwa osobistego i majątkowego wszystkim cudzoziemcom, którzy przybędą do Rosji w sprawach handlowych. Rząd sowiecków nie uznaje zobowiązań zaciągniętych przez rządy przedrewolucyjne, lecz nie uchyla się od pertraktacji w tej sprawie.

Wyjazd Braun do Petersburga.

RYGA, 29 sierpnia. (Russpress) Przedstawiciel amerykańskiej organizacji pomocy, Braun wyjechał do Petersburga w celu organizowania na miejscu pomocy dla głodnych. Twierdzi on, że najważniejszym zagadnieniem w danej chwili jest polepszenie zdolności transportowych kolei ro-

Zły wpływ ekranu.

Czy kinematograf działa demoralizująco na młodzież? Zapytanie publicysta paryskiego w "Journalu".

Sprawa jest dość trudna do rozwiązania. Bo co do przedstawień teatralnych podlegała one kontroli, krytyka wypowiada o nich swe sądy, prasa analizuje sztuki przedstawiane.

Timesasem kina, widowiska popularne, podają obrazem parę dni, stawiają przed oczy widzów sceny najrozmaitsze, komedje, dramaty, powieści kryminalne, sceny cyrkowe, lekcje porządku i prawie zawsze są dla widzów pewną niespodzianką.

A jednak trzeba zastosować wobec kina surową cenzurę.

Można by zgodzić się na rozdawanie rozrywki, jaką daje ekran, wywołując szlachetne sentymenty, lub prosto chwile wesołości dając dobry wypoczynek dla nerwów zmęczonych całodzienną pracą widzów.

Ale zwłaszcza trzeba wszelkie źródła niezdrowej emocji, zbrodni na tle szalejących namiętności, całej operacji bandyckiej, ściąganie zbrodniarzy i t. d.

Okazuje się, że te obrazy jednak wywierają swój wpływ bardzo niejmny, a akty spraw karanych przeciw młodym przestępcom i relacje ustne sędziów śledczych dają w tym kierunku bardzo ciekawy materiał.

W maju 1918 r. młody, 15-letni chłopiec wyszedł około 10 w noc z kinematografu ale zamiast powrócić do siebie, udał się do mieszkania swej sąsiadki, o której wiedział, że maż jej jest na wojnie.

Ukrywszy twarz w chustę, zadzwonił on silnie do drzwi.

Gdy drzwi się otworzyły rzucił się na nią i chciał ją powalić na łóżko, ale wobec jej gwałtownej obrony, uderzywszy ją silnie, umknął z mieszkania. Scena ta była tylko odtworzeniem podobnego epizodu widzianego w kinematografie.

Tegoż roku w czerwcu osmin wyrostków, wierznych bywalców kina, wdziałło czerwone maski na twarze i obrabowało kilka sklepów paryskich.

Niedawno w pewnej willi na przedmieściu Paryża, młoda służąca 17-letnia, korzystając z wyjazdu swych państwa na parę dni, zaprosiła do siebie trzech przyjaciół i dwie koleżanki. Wieczorem odtworzono pewną scenę z kina, przyczem wszyscy poniebierali się w wieczorowe i balowe stroje państwa, poczem udali się zbiorowo do kinematografu.

Podobnie niedawno aresztowano bandę młodych złodziei, schwytaną na dachu pewnej kamienicy w Paryżu. Chłopcy byli uzbrojeni w rewolwery i noże, przepasani sznurami i linami, skradzionymi z sali gimnastycznej ich gimnazjum, a jeden z chłopców ukradł własnej matce 198 franków, jedynie w tym celu, by zakupić dla członków „bandy“ lampki elektryczne.

Oczywiście chłopcy ci, byli zwolennikami strasznych dramatów a la Zigomar.

Cóż zatem należałoby zrobić, by złemu zaradzić? Tylko dwie rzeczy: rodzice powinni zabraniam swym dzieciom, zwłaszcza gdy one zdradzają pewne nie instynkty, uczęszczanie na filmy policyjno-kryminalne. Z drugiej strony władze państwowe muszą popierać wszystkimi środkami produkcję własną kina, ale pod warunkiem wykreślenia z programów obrazów zbrodnicych, będących najlepszą szkołą upaszków.

NAUKA.

ę) Akcja międzynarodowej wymiany wydawnictw. Polska przystąpiła w marcu r. b. do konwencji bruckelskiej z 1886 roku, dotyczącej dokumentów urzędowych oraz publikacji naukowych i literackich.

Obowiązkij polskiego biura wymiany, w myśl art. 1 konwencji, zostały włożone na bibliotekę ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie.

Funkcje biura centralnego spełnia belgijskie biuro wymiany w Brukseli. Do konwencji należy 37 państw świata.

PELJETONIK.

Jak się ludzie nudzą.

Oi jak się ludzie nudzą... Ostrożnie zdejmują a głowy melonik, uważnie przyglądają mu się, po głada, spojrzę na podszewkę i powoli kiada s powrotem na głowę.

Pakuja ręce głęboko do kieszeni, wygodnie stają na krześle, wyciągają przed siebie nogi, szczerze śmieją się jedna o drugą, i unoszą do góry szpice butów, rozglądają je tak, jakby je widzieli po raz pierwszy.

Blora papier, pióra i atrament, leniwie siedzą przy stole i sponożywie kredla.

Nov - Foundland Nov-Foundland Nov - Foundland. Shakespeare Heia Heia, Meia... Niech tyje Francaja. Do szef Piłsudski... Frenkel... Benkel... En kel...

I podpisują się pod tem a piódecie siat razy s nieswykle zamaszystymi zakrętami i strasznie skomplikowanymi floresami.

Kładę się na łóżko, podpierając głowę zaciżonymi w tył rękami i długo studiuję kwiatki na tapetach saś, przy puszczać, że nad niżeniem tego do sensu tamat sobie może głowę dorosły osiwiek, —myslą sobie o nim zupełnie szczerze:

— I-djo-ta... Stają gdzieś na widocznym miejscu, np na środku pokoju, s dumą odrzucają głowę w tył, szeroko otwierają objęcia, i nieco wydymając bruch, zamykają oczy — by wnet słownać, aż się szyby zatraszą.

Poczem, przetrząsają oczy, nabierają do płuc duśo powietrza, ale wypuszczają je stopniowo, nadymajac polterki i udorajac w nie dłońmi:

— Pwfa... Pwfa... Pwfa...

Albo można się jeszcze nudzić tak. Spotyka się przyjaciela i mówi mu się śpiewnym głosem s najserdeczniejszym uśmiechem:

— Aal ko-go ja widzę!... Koję lat. Jak się maie... Co porabiaie.

Albo, spotkawszy znajomą paniękę, zapewnia się ją:

— Panno Jadziu! Kocham panią szalenie, bez pani!

A na znużoną prośbę panny Jadzi, żeby jej dać święty spokój, odpowiada się o oktawę dłużej:

— Nie wierzy pani Cóż, nie trzeba... Dowieś miłośie sie można.

Albo siedzi się w kawiarni, swolnitykając lody śmietankowe i, spostrzegając wiszącą gazetę ozeską, robi się szdziwione oczy i twierdzi z całą pewnością siebie:

— Hel Literatura ozeska, wie pan, to jakaś... taka... Bez tresci. Slowodaję.

Lub chodzi się z powagą po ulicy, rytmicznie stukając laską i na białgalne prośby żebraka o jałmużnę, odpowiada się wszędzie:

— Taki zdrow chłop—mógłby pracować...

Zato ludzie energiczni i dziesini nudzą się inaczej...

Chodzą po ulicy nie tak sobie, z s politykiem: czytają szyldy, plakaty, afisze, obwieszczenia, i wszystko skrzętnie obmyślają.

A jak nie myślą, to przyśpiewują:

— Tra la-la... Tru tu tu... di di di.

Jeśli zaś nawet nie śpiewają, to się oburzają, denerwują, spostrzegają nieporządkij, piszą „listy do redakcji“, krytykują...

Pozatem dla takich ludzi istnieją: Szyby okienne, po których można s uczuciem bębnić palcami...

Szczyrki, —którym można wydrapować swe inicjały na stolach, ławkach, ścianach i t. p...

Breloki i łańcuszki, które można ciągnąć i szarpać do syta...

Butonierki, do których można bez trudu wykaś kolejno palec obu rąk.

Lustra, przy pomocy których można sobie samemu pokazać język...

Telefon, dzięki któremu można za dzwonit do przyjaciela, zajętego terminową robotą, i zapytać go się — czy był wczoraj w kinie...

Wreszcie do dyspozycji nudzącego są wszelkie polskie tygodniki humorystyczne...

Z takim tygodnikiem można się położyć na kanapę, przykryć nim twarz i zdrzemnąć się, albo zwinąć go w trąbkę, zatrzeć: „Trębas trąbi tra ta, tra ta...“, a w międzyczasie biec muchy, mające nieostrożność sponywania obok na ścianie...

Falop...

Teatr i muzyka.

W inauguracja sezonu teatralnego. W nadchodzącą sobotę teatr miejski rozpoczyna nowy okres pracy wystawieniem 3-aktowego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“.

Dwa wieczory taneczne. W dniach 3 i 4 b. m. odbędą się w hall koncertowej dwa wieczory tańców klasycznych i charakterystycznych tancerza rosyjskiego fraisa Gadeskowa i jego partnerki Magdy Bauer.

Koncerty Hubermana. W przyszłym tygodniu dwa razy grać będzie w Łodzi, przed wyjazdem do Ameryki, Bronisław Huberman.

Szkola dramatyczna krakowska pod dyr. prof. Józefa Wiśniewskiego rozpoczyna rok szkolny dn. 15 września. Dodatkowe wpisy na oba kursa nauki przyjmować będzie jeszcze dyrekcja w dniach od 29 sierpnia do 9 września.

Z teatru im. Słowackiego w Krakowie. Repertuar pierwszych dni nowego sezonu przyniesie: wznowienie „Zemsty“ w nowej inscenizacji, opierającej się w szczególności na ostatniej literaturze Fredrowskiej, Chrzanowskiego, Kucharskiego i Sinki.

Pierwszą oryginalną nowością sezonu będzie pełna napięcia dramatycznego sztuka Stefana Krzywoszewskiego pod tyt. „Szał“, grana z Warszawie w ub. sezonie z niezwykłym powodzeniem.

Literatura i sztuka. O Ś. p. Ludwik Thoma. (mł) W tych dniach, zmarł w Tegernsee pod Berlinem znany satyryk niemiecki, Ludwik Thoma na osiemnacie serca, którego się nabawił wskutek operacji.

Ludwik Thoma urodził się w roku 1867 w Oberammergau w Bawarii. Był on z zawodu adwokatem, z zamianowaną zaś myślowym i satyrykiem. Karierę swą literacką rozpoczął Thoma od noweli i opowiadań z otaczającego go środowiska bawarskich chłopów, zwanych z głupoty i zacofania.

Następnym etapem publicystycznej działalności Thomy była satyra polityczna, z którego to okresu pochodzą najlepsze jego utwory.

Dypłomowany krawiec męski A. Gelassen. Plo rękowska № 108. powrócił z zagranicy.

Fryda i inne. Poza tem należy tu zaliczyć szereg świetnych komedij i fars satyrycznych, granych niejednokrotnie i w łódzkim teatrze niemieckim, np. „Medal“, „Kolej lokalna“, „Moralność“, „Imieniny Lotki“ i t. d.

Z przekonania politycznym był Ludwik Thoma postępowcem i liberałem „pur sang“ i pod wpływem tych uczuć złożył wspólnie z Th. Th. Heinom satyryczno-polityczny tygodałnik niemiecki „Simplicissimus“, w którym w świetnych artykułach (pod pseudonimem Peter Schlemihl) wyszydzał junkierstwo niemieckie, nadebłiańskich baronów, namaszczonych pastorów i inne t. p. pod wpływem reakcji niemieckiej.

Restauracja „Bramy herbowej“ na Wawelu. Pisma krakowskie donoszą: Restauracja Wawelu, dzięki niezmordowanej energii prof. Szyzko-Bohusza postępuje szybko naprzód.

Obecnie między innymi wznawia się odnowioną „Bramę herbową“ w miejscu dawnej bramy wydobywanej przez austrjaków przy wejściu do Wawelu od strony ul. Kanonicznej.

Nowa brama herbowa ma kształt dużego prostokąta o nieznacznej różnicy co do długości boków, z półkolistym wydrążeniem w środku.

Górny szereg herbów zajmują: w środku herb Rzeczypospolitej z dwoma orłami i dwiema pogoniąmi, oraz z wolną tarczą herbową, panującą (dawnej herb królewski), a od niego na lewo dwa herby Małopolski i Wielkopolski.

Wszystkie te herby, z których większość wyrzeźbił kierownik restauracji Wawelu prof. Szyzko-Bohusz, spoczywają na podstawach kamiennych cymteirów, wnuruowanych w cegłę.

Co się tyczy robot nad odbudową całego zamku, to przedsiębrane są obecnie prace nad wykonaniem ślady wschodniej. Następnie rozpoczyna się roboty około odnowienia „Kurzej Stopy“ i pawilonu gotyckiego.

Wszystkie te herby, z których większość wyrzeźbił kierownik restauracji Wawelu prof. Szyzko-Bohusz, spoczywają na podstawach kamiennych cymteirów, wnuruowanych w cegłę.

Wśród kraty wpuszczona jest krata dębowa okuta żelazem o wadze 500 kg. W środku kraty znajduje się mała bramka. Do nowej „Bramy herbowej“ wiodzie szeroki nowowytodowany chodnik, który doprowadzony zostanie do następnej bramy Władysława IV.

Wszystkie te herby, z których większość wyrzeźbił kierownik restauracji Wawelu prof. Szyzko-Bohusz, spoczywają na podstawach kamiennych cymteirów, wnuruowanych w cegłę.

O Ś. p. Seweryna Böhm, b. wiceprezes i długoletni sekretarz krakowskiego towarzystwa sztuk pięknych, zmarł w Krakowie w dniu 25 b. m., przeżywszy lat 88.

Dwa pokolenia malarzy polskich, którzy byli świadkami gorącej, owocnej i pełnej poświęcenia pracy, sp. Seweryna Böhma na stanowisku sekretarza tow. sztuk pięknych, przechowaiać we wdzięcznym wspomnieniu pamięć obojgu pracownika, któremu tow. sztuki pięknych zawdzięcza swój rozkwit.

Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Obowiązuje w kraju od 1-go września, zagraniczna od 15-go września 1921 r.

Biuro poczt. minist. poczt i telegr. podaje nowe rozporządzenie ministra poczt w sprawie podwyżki taryfy pocztowej, obowiązującej z dnem 1 września b. r.

Taryfa pocztowa dla listów podrota mniej więcej o 100 proc. List zwykły w obrocie miejscowym do wagi 250 gramów kosztować będzie 10 mk.

Kartki pocztowe 8 mk., s odpowiedzialia 16 mk. Kartki widokowe z pozdrowieniem w 5 wczarach mk. 5.

Papiery handlowe i próbki towarów do wagi 250 gr. mk. 10.

Przekazy pieniężne do 500 mk.—10 mk., do 1000 mk.—16 mk. i t. d. Za listy wartościowe zamknięte do 20 gr. mk. 10.

Paczki do wagi 1 kg. mk. 80. Do wagi 5 kg. 100 mk. i t. d.

Za polecenie przesyłek pocztowych pięci się 15 mk. Za receptis zwrotny przy nadaniu 15 mk.

Za doręczenie pospieszne (przez umyślnego posłańca) 50 marek.

Zagraniczna taryfa pocztowa.

Listy do wagi 20 gramów mk. 25. Za każde dalsze 20 gramów mk. 12,50.

Kartki pocztowe 15 mk., s odpowiedzialia 30 mk.

Papiery handlowe i próbki towarowe za każde 50 gramów 5 mk., najmniej jednak 25 mk.

Polecenie przesyłek listowych 25 mk. Za doręczenie pospieszne 50 mk.

Paczki do Czechosłowacji (najwyższa waga 4 kg.): Za paczkę 5 kg. zwykłą 180 mk., ochronną 270 mk., za paczkę pospieszną zwykłą 280 mk., ochronną 370 marek.

Paczki do Austrii: 250, 390, pospieszne 350 i 490 mk.

Taryfa telegraficzna.

Tele r. my zamiejscowe i miejscowe zwykłe: opłata od wyrazu 10 mk., taks. zasadnicza 30 mk.

Tele r. my p. usowa opłata od wyrazu 50 procent i fisza i taks. zasadnicza 2 i 5 mk.

Opłata dnio podrzala taks. taryfa telegraficzna w rzemu ach miejscowych i zamiejscowych.

Handel, przemysł i finanse.

Rosyjski plan eksportowy na 1. 1921.

Komisariat ludowy dla handlu z zwrócenia uwagi w prasie sowieckiej program towarów przeznaczonych na wywóz w b. r. — Rząd sowiecki zamierza mianowicie wywieźć środków żywności za 10,8 miliardów rubli sowieckich (w czym za 6 miliardów kawioru, 3,3 miliardów pudów zboża, 5 milionów pudów soli, 600 milionów pudów pierników na oliwie; surowców i półfabrykatów za 111,8 miliardów (w czym drzewa za 47 miliardów, 114 milionów pudów produktów rosn., 60 milionów pudów rudy żelaznej, 13 milionów nowych, 6 rubli miedzianej, 5 starego żelaza, 1,5 łań, 0,6 konopi, 0,25 milionów pudów węgla). Fabrykatów gotowych za 11,7 miliardów rubli sowieckich, w tym samych wyrobów przemysłu domowego za 10,5 miliardów, dalej 30 tysięcy pudów manufaktury i towarów jedwabnych. Wreszcie przewiduje wspomniany oficjalny plan wywóz 23 263 pudów złota, 15 000 pudów srebra, 130 pudów platyny i 18 001 karatów kamieni szlachetnych.

Zestawienie to wymaga wielkiej naiwności nawet ze strony niepoprawnych optymistów; wobec bezwzględnej sytuacji gospodarczej w takiej się znajduje Rosja sowiecka można w najcięższym razie liczyć na realizację drobnej części planu tego wspomnianego programu. — Charakterystycznym objawem jest fakt, że nawet prasa sowiecka wyraża poważne wątpliwości co do skutecznego tego programu.

Przemysł i handel polski.

Nowy zakaz wywozu. — Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ministerstwo przesyła i handlu wyda rozporządzenie ustalające zakaz wywozu bez specjalnych pozwoleń złowego orzełu przywozu i wywozu następujących artykułów: skór skórnych, skór kozich i koźliczych

wilkim wszelkiej, nasion oleistych, łań i konopi surowych, nieczeszanych i czeszanych wyrobów lnianych i konopnych, również i smołowców.

Kroalka ekonomiczna.

*** Związek importowy w Finlandii.** Z Helsingforsu donoszą, że rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe Finlandii utworzył związek dla wspólnego importu surowców. Związek obejmuje przetwórców browarniczy, cementowy, metalowy, porcelanowy, obawia, cukrowniczy i tabacznicy.

*** Upadek angielskiej produkcji żelaza.** Charakterystycznym przykładem upadku handlu rosyjskiego jest sprawozdanie ogłoszone w tych dniach przez narodowe stowarzyszenie angielskich fabrykantów żelaza i stali. Produkcja żelaza surowego wynosiła w lipcu 1920 r. 750 600 ton, w marcu b. r. 386 000, a w lipcu tylko 102 000 ton. Z końcem lipca b. r. było czynnych tylko 15 wysokich pieców, wobec 299 w lipcu 1920. Jeszcze przed przesileniem węglowym, a więc z końcem marca, spadła liczba czynnych wysokich pieców na 100.

*** Rada ekonomiczna w Anglii.** Przy rządzie angielskim utworzona została rada ekonomiczna w celu kontrolowania wydatków państwowych. Większość członków komiteta, należących do filarów wielkiego przemysłu, jest ona przed otrzymaniem mandatu straszyła, że najskuteczniejszym sposobem dla zaprowadzenia oszczędności w państwie jest zredukowanie opłaty zarobkowej. Z tego powodu „Daily Herald” obawia się, że nowi rządcowie zechcą obecnie wprowadzić te zasady w życie.

*** Angielskie monopole w Rosji.** „Berliner Lokal Anzei-

ger” podaje następującą wiadomość, która chyba się miała sprawdzić: posiadaczy ogromna doniosłość. Mianowicie przewoził miano w Londynie zawrzeć układ gospodarczy między zastępcą republiki sowieckiej Krassinem, angielskimi grupami gospodarczymi i amerykańskim koncernem „Standard-Oil”. Kierownym przez amerykańskiego króla naftowego, Rockefellera. Istotne punkty tego układu brzmią:

1. Towarzystwo udziela rządowi rosyjskiemu kredytów wartości około 30 miliardów marek papierowych.
2. Wzajemnie pozostaje w zachowawczych stosunkach i nie zabrania obecnej klasy ciądowej i zostanie użyty do przeprowadzenia tego układu gospodarczego.

3. Rząd rosyjski zrzeka się prawa zawierania układów gospodarczych z koncernami konkurencyjnymi bez porozumienia się z podpisanymi grupami angielsko-amerykańskimi.

4. Towarzystwo otrzyma po zatem koncesje w obszarze Uralsu, oraz koncesje naftowe.

Na razie niema jeszcze możliwości sprawdzenia w Niemczech, czy wiadomość ta jest prawdziwa. W berlińskich kołach amerykańskich, które dotychczas były zawsze dobrze poinformowane, panuje przekonanie, że wiadomość ta jest prawdziwa.

*** Maszyny czecho-słowackie dla rolnictwa rosyjskiego.** Związek eksportowy zakładów budowy maszyn w Czecho-Słowacji zjednoczony w syndykat czecho-słowackiego przemysłu budowy maszyn postanowił zapewnić jak najwięcej pracy w przemyśle maszyn i narzędzi dla ludności rosyjskiej.

*** Życie gospodarze w Rosji.** „Lwiewstia” donoszą, że lokalne władze Niżniego Nowogrodu kazaly rozebrać wszystkie budynki targowe, by uzyskany w ten sposób materiał naprawić inne domy. Te materiały budowlane, części żelazne, okna, drzwi, leżą teraz na ulicach i stały wskutek deszczu zupełnie nieużyteczne. Tenże dziennik donosi dalej, że w ostatnich trzech miesiącach sływa w Archangielsku dzień o około 1000 pudów smółki do Dźwiny, gdyż beczki nie są opatrzone w obrębie żelazne i dżelato nieszczelne. W Archangielsku jest nagromadzonych 855 000 pudów smółki

na eksport. Na wiosnę rakieli rzekoznawcy szacują 18 tysięcy pudów smółki i zakupić za to obrotowe 200 000 000 rubli. Komisariat dla handlu, z zwróceniem odczuł jedkimi tą propozycją, gdyż sprzedaż mniejszej ilości smółki ukolidowałaby z wypracowanym już wielkim planem eksportowym.

*** Odbudowa portu w Petersburgu.** Jak donosi „Prawda”, preliminowano kosztą odbudowy portu petersburskiego na trzy miljardy rubli. Przedewszystkiem ma się uporządkować wybrzeża, gdzie znajdują okręty, szczyt portowe i magazyny, oraz ma się wydobyć stałki zatopione w porcie. Dotychczas wykonano podobno mniej więcej czwartą część przewidzianych robót, gdyż brak robotników, materiałów i t. d. Ciągłe swary między poszczególnymi władzami sowieckimi hamują również w znacznym stopniu tok robót. To też moskiewskie „Lwiewstia” przewidują już, że wyładowywanie oczekiwanych z zagranicy wielkich transportów parowozów i szyn kolejowych będzie połączone z wielkimi trudnościami.

*** Nowe kredyty dla Niemiec.** Niedawno otrzymały Niemcy kredyt przeszło trzech milionów funtów szterlingów na podstawie układu finansowego z grupą banków angielskich, dotyczącego zakupu zboża. Obecnie zawarto za pośrednictwem domu bankowego M. W. Warburg w Hamburgu nowy układ kredytowy z grupą banków amerykańskich, stojącą pod kierownictwem International Acceptance Bank i Bankers Trust Company w Nowym Yorku, do której należą nadto: Trust National Bank of Boston, Old Colony Trust Company także, Chase National Bank, Hallgarten i sp., Goldmann, Sachs i sp., National Bank of Commerce, New York Trust Company, Corn Exchange Bank w Nowym Yorku, First National Bank of Chicago i Cleveland Trust Company.

Ciekawa przy tej okazji finansowej jest okoliczność, że po raz pierwszy zjednoczyły się tu, przy międzynarodowej transakcji wziętego kredytu, amerykańskie instytucje bankowe, kierujące operacjami kredytu akceptowego. Na podstawie tego układu kredytowego, będą mogli Niemcy zakupywać

w miarę potrzeby miesięcznie pewną określoną ilość zboża. Nadto zawarły Niemcy z pewną firmą holenderską układ kredytowy w wysokości 20 milionów guldenów holenderskich, a z pewnym bankiem duńskim w wysokości przeszło 20 milionów koron szwedzkich.

Rynek pieniężny.

Cedula giełdy łódzkiej.

Notowania z dn. 30 sierpnia 1921 roku.
Dolary Stanów Zjednoczonych (gotówka) 2770 w placeniu, 2750 w żądaniu.
Dolary Stanów Zjednoczonych (czek) 2750 w placeniu, 2900 w żądaniu.
Franki belgijskie (czek) 210 w placeniu, 212 w żądaniu.
Franki francuskie (gotówka) 205 w placeniu, 215 w żądaniu.
Franki francuskie (czek) 205 w placeniu, 215 w żądaniu.
Fanty angielskie (gotówka) 19250 w placeniu, 19400 w żądaniu.
Korony austriackie (gotówka) 265 w placeniu, 270 w żądaniu.
Marki niemieckie (gotówka) 32,50 w placeniu, 33 w żądaniu.
Marki niemieckie (czek) 32,50 w placeniu, 33 w żądaniu.
5-proc. listy zastawne m. Łodzi 216 w placeniu, 220 w żądaniu.
4-proc. listy zastawne m. Łodzi 208 w placeniu, 212 w żądaniu.
5-proc. obligacje m. Łodzi 80 w placeniu, 83 w żądaniu.

Z czarnej giełdy.

(Telefonem).

Ostatnie notowania na niereżedowej giełdzie warszawskiej były następujące:

Dolary: 2700.
Marki niemieckie: 31.
Franki: 210.
Fanty: 19000.
Ruble carskie (500): 250.
Ruble carskie (100): 500.
Kierentki: 45.
Korony wiedeńskie: 5.
Ruble złote: 1420.
Ruble srebrne: 640.
Bilon srebrny: 500.

Na wczorajszej czarnej giełdzie warszawskiej nastąpiła zwyżka wszelkich monet metalowych, a to skutkiem poszukiwania monet złotych i srebrnych na opłatę za spirytus.

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że

Zwyczajne Ogólne Zebranie

odbyć się w dniu 25 września r. b. o godzinie 11 pp. w Łodzi, w gmachu Spółki przy ulicy Ogrodowej № 17.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdania i bilanse za lata operacyjne 1914—1920 włącznie.
 - 2) Podział zysków, osiągniętych z operacji Spółki Akcyjnej i zatwierdzenie budżetu na rok bieżący.
 - 3) Przeszutowanie i ewentualne przewalutowanie majątku Spółki Akcyjnej oraz związane z tem powiększenie kapitału zakładowego.
 - 4) Wybór Rady stosownie do zmiany statutu Spółki, zatwierdzonej przez pp. Ministrów Skarbu i przemysłu i handlu w dniu 1.8 r. b. i ogłoszonej w „Monitorze Polskim” № 186 i wybór Komisji Rewizyjnej oraz określenie wynagrodzenia tychże.
 - 5) Zatwierdzenie instrukcji dla Rady.
 - 6) Zatwierdzenie sprzedaży części nieruchomości łódzkich, oznaczonych №№ 1883, 701c, 265 i 1111.
 - 7) Wniosek akcjonariuszów.
- W razie niedostania do skutku w powyższym terminie, Zwyczajne Ogólne Zebranie w drugim terminie odbędzie się w dniu 10 października r. b. o godz. 11 przed południem w tym samym lokalu bez oddzielnych ogłoszeń.
- Akcionariusze, pragnący wziąć udział w zjeździe, winni złożyć swoje akcje Zarządowi najpóźniej do dnia 27 września r. b. włącznie.

Kasyno Zoppoty

11935-3 Wolne miasto Gdańsk.

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

Baccarat

Cercie prive

Roulette

Minimum 10 M. Maximum 5000 M.

Koszty podróży ze Swinemünde do Zoppot
luksusowymi statkami Północno-Niemieckiego Lloydu zostają zwrócone nowowstępującym członkom za przedstawięciem biletu

Informacji co do podróży (bez trudności paszportowych)
koleją, statkiem, statkiem napowietrzym jak również określonych praw gry udziału

Kasyno Zoppoty

Założone w r. 1905 i przez Władzę naukową zatwierdzone

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi

Przejsiad № 14.

Wykłady rozpoczynają się 1-ym września r. b. o godzinie 7 w.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 10—11 pp. i od 5—9 w.

Dyrektor Kursów I. Mantinband.

Dom Handlowo-ekspedycyjny

„KOSMOS”

Kaftal, Szuldberg i Keller

Spółka z ogr. odpowiedzial.

008-1

Łódź, Sienkiewicza № 13, tel. 566

przynajmniej waznik do Warszawy w ciagnu 8-godzin.

